

FUNDACJA GENERALNY  
ELŻBIETY ZAWACKIEJ

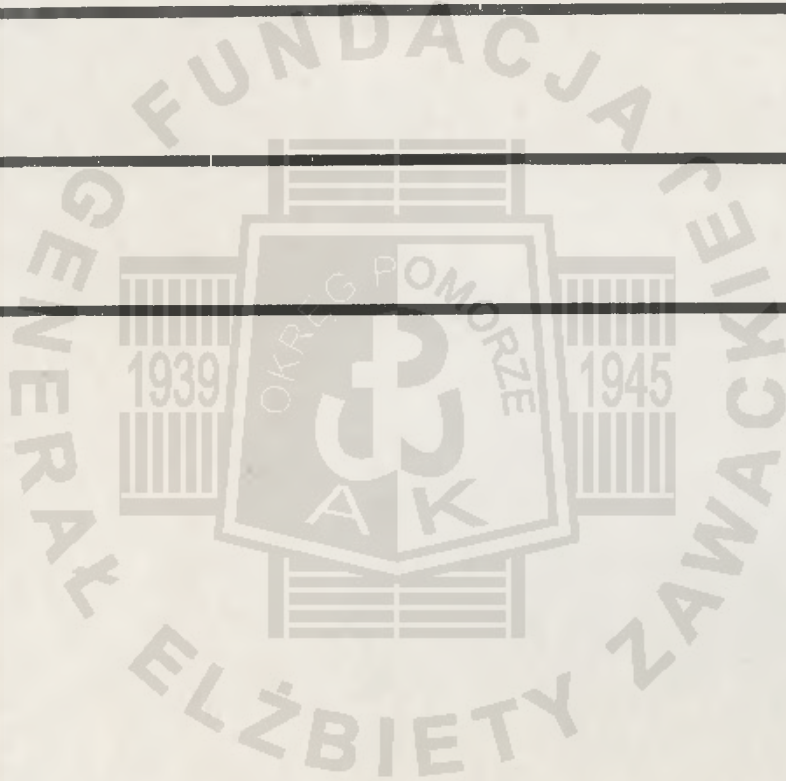
Ar. ...

87-...

MPE 51 ...

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

# TECZKA



Główna Komisja Badania  
Zbrodni Hitlerowskiej  
W-wa

Włodawek

KPP?

Rutkowski Jan

vel Biaseczyk

N: 743/1452 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Putkowski Jan  
T.M.: 743/1452 Pom.  
Wrocław

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora k. 5 s. 1-10

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne. —

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 1

VI. Fotografie

brek

1/2. Dokumenty dotyczące  
Jana Rutkowskiego:

1. Sentencja wyroku z 19.05.1947  
Sądu Okręgowego w Toruniu,  
kserokop. oryg. k. 55.1-10.



S e n t e n c j a   W y r o k u.  
W   I m i e n i u   R z e c z y p o s p o l i t e j   P o l s k i e j.  
D n i a   1 9   m a j a   1 9 4 7 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu   Wydział Zamiejscowy we Włocławku na posiedzeniu jawnym w składzie następującym :

Przewodniczący : J. Zaniewski

Zawnicy : R. Kubecka i T. Kuligowski

Protokółant : H. Swierczyński

przy udziale prokuratora S.O. : St. Kotta

rozpoznawszy sprawę Jana Rutkowskiego, syna Stanisława i Józefy z d. Modrzejewskiej, ur. 30 października 1919r. we wsi Rządka Wola, gminy Falborz, pow. Włocławek,

oskarżonego o to, że

idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej :

a/ w kwietniu 1943r. we Włocławku, spowodował aresztowanie i unieszkodzenie w obozie koncentracyjnym Mieczysława Wiśniewskiego M. Słotwińskiego, Franciszka Olejniczaka i Józefa Zdrojewskiego, obwiniając ich przed policję niemiecką/Gestapo/, że należą do tajnej organizacji,

b/ w czasie od kwietnia 1943r. do końca okupacji niemieckiej, jako komendant sali w obozie karnym w Inowrocławiu, znęcał się nad współwięźniami, bijąc ich bez przyczyny w sposób nieludzki i okrutny, nadto wziął udział w powieszeniu jednego z współwięźniów, skazanego na karę śmierci przez władzę obozową,

czyn opisany pod pkt. a/ stanowi zbrodnię z art. 1 § 1 lit. "b", zaś czyn pod pkt. b/ zbrodnię z art. 1 § 1 lit. "a" Dekr. P.K.W.N. z dnia 31.8. 1944r. Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 16 w brzmieniu dekretu z dnia 16. II. 1945r. Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 29

na zasadzie art. 10, 360, 368-370 i 598 K.p.k. oraz p.o k.s.

O r z e k ł :

Wymienionego wyżej Jana Rutkowskiego uznać winnym dokonaniu zarzuczonych mu przestępstw i za czyn, opisany wyżej w punkcie "a" sentencji wyroku, z mocy art. 1 § 2 i art. 5 § 2 Dekretu z dnia 10 grudnia 1946r. /Dz. U. R. P. Nr. 69 poz. 376/ skazać go na 10 lat więzienia, a za przestępstwo, opisaną wyżej w punkcie "b" sentencji wyroku, z mocy art. 1 § 1, art. 2 i art. 5 § 2 tegoż Dekretu z dnia 10 grudnia 1946r. skazać go na dziesięć lat więzienia, którą to karę, wobec zbiegu przestępstw, w myśl art. 31 kk. uznać mu za karę łączną za wszystkie przestępstwa. Na podstawie art. 7 tegoż dekretu oraz art. 44-47 i 52 k.k. orzec w stosunku do skazanego Jana Rutkowskiego utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat pięć. Na poczet wymierzonych



Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach  
Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi  
Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej

*501ch*

sygn 34 str 122  
Warszawa, dnia 94.07.04 podpis Jukienca

3

kary zgodnie z art. 58 kk. zaliczyć skazanemu Janowi Rutkowskiemu, czas, przebyty w areszcie tymczasowym, od dnia 26 marca 1946r. do dnia 19 maja 1947r. Od opłat sądowych skazanego zwolnić, a kosztami postępowania w sprawie obciążyć Skarb Państwa.-

#### U z a s a d n i e n i e.

Oskarżony Jan Rutkowski nie przyznał się do winy dokonania inkryminowanych mu, a opisanych wyżej w punktach pierwszym i drugim sentencji wyroku przestępstw, przyznając się do faktu powieszenia współwięźnia Alaszkiewicza, i oświadczył, że podczas okupacji niemieckiej należał on do tajnej organizacji, mającej za zadanie walkę z okupantem. Obowiązkiem jego było, rozwożenie i kolportaż w terenie tajnej prasy oraz podrabianie dokumentów niemieckich, przyczym podczas tej pracy został on aresztowany, zawdzięczając jakiejś Niemce, która przywoziła do tej tajnej organizacji we Włocławku papiery i została aresztowana, wydając oskarżonego, który również został aresztowany i pod wpływem tortur i bicia przez gestapo wskazał miejsce zamieszkania Wiśniewskiego i Słotwińskiej, zaznaczając, że ich zna. W dniu 25 maja 1943r. został on przewieziony do obozu w Inowrocławiu, gdzie był komendantem sali i karał doraźnie współwięźniów za kradzieże u swoich, ~~współwięźniów~~ ~~z kradzieżami~~, wykonując uchwały więźniów politycznych, upoważniając go do karania w wypadkach kradzieży, zamiast meldowania władzom obozowym, posługując się przy tym łaską, wypożyczoną od "platzmeistra". Wykonywał on wyrok Sądu niemieckiego, na współwięźniu Alaszkiewiczu, wieszając ostatniego, będąc zmuszony do tego przez "lagerfuhrera", który zagroził mu powieszeniem jego - Rutkowskiego, w wypadku odmowy wykonania wyroku i w tym celu była ustawiona druga szubiennica, przeznaczona dla niego. Alaszkiewicz został skazany na powieszenie za powtórny ucieczkę, którą, zdaniem władz obozowych, umożliwił mu oskarżony, wysyłając go, jak sztabowy, wbrew zakazowi władz, na roboty zewnętrzne poza obozem; z tym pełnieniem funkcji komendanta sali nie miał oskarżony Rutkowski żadnej styczności materialnych ~~z kradzieżami~~ ~~wieźniów~~ ~~Wiśniewskiego~~ i obozowi te pełnił z wyboru kolegów więźniów. Z zeznań ~~Wiśniewskiego~~ ~~Mieczysława~~ Mieczysława Wiśniewskiego wynika, iż w 1943r. dostał się oskarżony do tajnej organizacji, mającej za zadanie walkę z okupantem niemieckim, i pewnego razu przyszedł do niego razem ze Słotwińską, przynosząc literaturę konspiracyjną. Po upływie tygodnia od wizyty Rutkowskiego nastąpiły aresztowania członków organizacji, wtedy to został aresztowany i on, Wiśniewski, i Rutkowski, i sprowadzony do gestapo, gdzie był osadzony. Po aresztowaniu Wiśniewski, przy konfrontacji powiedział "tak, to ten są gestapowcy zaś przy aresztowaniu Wiśniewskiego zapytywali go o kominki, gdzie one są, które rozpowszechniał on późną porą, co wskazuje na to



Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach  
 Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi  
 Polskiemu – Instytut Pamięi Narodowej

SOIWA

sygn. 34 str. 122v  
 Warszawa, dnia 94.07.04 podpis Jakiemcz

1245  
123

że wydał go Rutkowski, ponieważ wiedział on od Wiśniewskiego, że słowo "kołnierzyki" jest hasłem, dotyczącym literatury konspiracyjnej i ostatnia była rozpowszechniana późną porą, o czym Wiśniewski mówił oskarżonemu podczas pobytu ~~jęz~~ go u niego wraz ze Słotwińską. Nikt inny o tym nie wiedział, więc niemcy mogli dowiedzieć się tylko od niego. Zeznania Wiśniewskiego pokrywają się w zupełności z wyjaśnieniem Władysława Słotwińskiego, który stwierdził, że, kiedy niemcy ~~prz~~ przyszli aresztować jego żonę, był z nimi i Rutkowski, który stanął między łóżkiem i szafą; Słotwińska wówczas została zabrana i dotychczas do domu nie wróciła; wskazuje na to, zdaniem Sądu Okręgowego, na fakt, że oskarżony Rutkowski był informatorem "gestapo" i wskazał na Wiśniewskiego i Słotwińską, jako na członków tajnej organizacji, wobec czego wyjaśnienia oskarżonego, że wskazywał on tylko miejsce zamieszkania Wiśniewskiego i Słotwińskiej, jako dowód w sprawie, Sąd odrzuca, bowiem zeznania Wiśniewskiego i Słotwińskiego nie budzą u Sądu wątpliwości co do ich prawdziwości i zeznaniom tym Sąd wierzy. Jak stwierdzili także Mieczysław Wiśniewski, Konstanty Wałęsa, Piekarska Maria, Szulczewski Stanisław, Kręszczyński Henryk oraz Dankowski Franciszek, oskarżony Rutkowski w obozie w Inowrocławiu, będąc sztabowym, u SS-manów miał specjalne względy, przypalał papierosy i był zwolniony od obowiązku biegania po placu oraz posiadał zapalniczkę, kiedy palić w obozie w Inowrocławiu wogóle nie było wolno, a za palenie papierosów, lub posiadanie zapalek otrzymywało się "w skórę" od 25 do 50 batów, co wskazuje zdaniem Sądu, że oskarżony Jan Rutkowski był na usługach władz obozowych, a, bijąc kijem bez zważenia na rację współwięźniów Polaków, ~~szedł~~ szedł przez to na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, przyczym zeznania wzmiankowanych wyżej świadków i biegłego Franciszka Dankowskiego nie budzą u Sądu wątpliwości co do ich prawdziwości i zeznaniom tym Sąd w zupełności wierzy, odrzucając, jako dowód, wyjaśnienia oskarżonego, że był on upoważniony przez współwięźniów do karania kolegów za kradzieże i inne przewinienia w stosunku do swoich współpracowników, aby zapobiec tym zjawiskom na terenie bez ingerencji władz obozowych, ~~który~~ to okoliczność, wymienieni wyżej świadkowie nie potwierdzili. Fakt powieszenia przez oskarżonego Rutkowskiego więźnia Alaszkiewicza nie ulega żadnej wątpliwości i sam oskarżony faktu tego nie neguje, tłumacząc się tylko, że był on zmuszony do tego przez SS.-manów z tego powodu, że Alaszkiewicz, wbrew przepisom, jako już raz przyłapany za ucieczkę, wypuszczony był przez oskarżonego na roboty zewnętrzne poza obręb obozu, w wypadku odnowy wykonania tego polecenia /powieszenia/, groziło mu to samo i w tym celu była już przyszykowana dla niego druga szubiennica, obok





Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach  
 Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi  
 Polskiemu - Instytut Pamięi Narodowej

*SOTH*

sygn. 34 str. 123  
 Warszawa, dnia 94.07.04 podpis *[Signature]*

Szubienicy Alaszkiewicza. Okoliczność, że oskarżony Rutkowski, jako "sztabowy" nie miał prawa i nie powinien był wypuszczać na roboty poza obręb obozu Alaszkiewicza, jako zdradzającego już jeden raz chęć ucieczki i przyłapanego przez straż obozową, według zdania Sądu Okręgowego, mogła wywołać na umyśle skazanego Rutkowskiego obawę represji względem niego, za odmowę wykonania rozkazu powiedzenia Alaszkiewicza, nie wyklucza jednak odpowiedzialności karnej za popełnienie tego czynu. Ze oskarżony zdawał sobie sprawę co do popełnionych przestępstw, świadczy poniekąd fakt, że, po przyjeździe z obozu, ukrywał się on pod fałszywym nazwiskiem Błaszczyka. Zeznan Duhielasa Władysława, Klejstra Leona, Maślankowskiego Tadeusza, Grabczewskiego Tadeusza, Grudzińskiej Henryki, Sobieskiego Jana, Gapińskiego Józefa, Rutkowskiego Kazimierza, Adriana Henryka w niczym nie obalają winy skazanego, bowiem ustalają oni, że zachowanie się Rutkowskiego w stosunku do nich było poprawne i żadnego z nich on nie zdradził, co zupełnie nie wyklucza faktu zdrady przez osk. Rutkowskiego - Wiśniewskiego, Słowińskiej i innych oraz w konaniu wyroku powieszenia Alaszkiewicza, oraz bicia w obozie rodaków, wobec czego zeznania powyższych, jako mających obalić winę skazanego, Sąd pod uwagę nie bierze i zeznania te z liczby dowodów w sprawie wylininowuje. W tych warunkach wina oskarżonego Jana Rutkowskiego nie ulega żadnej wątpliwości. Przestępstwa, popełnione przez niego, przewidziane są: wymienione w punkcie "a" sentencji wyroku w art. 1 § 2 Dekretu z dnia 10 grudnia 1946r./Dz.U.R.P.Nr.69/46/ a wymienione w punkcie "b" tejże sentencji w art.1 § 1 i art.2 tegoż dekretu z dnia 10 grudnia 1946r. Ze oskarżony Jan Rutkowski, dokonywując wymienionych wyżej przestępstw, szedł na rękę władzy okupacyjnej, nie ma u Sądu w tej mierze żadnych wątpliwości, bowiem zmniejszona była przez to odporność własnego społeczeństwa, co było między innymi zadaniem okupantów. Przechodząc do wymiaru kary, uznał Sąd za słusne i sprawiedliwe zastosować na podstawie całości okoliczności sprawy względem skazanego Rutkowskiego przed § 2 art.5 Dekretu z dnia 10 grudnia 1946r./Dz.U.R.P.Nr.69/47., po 376/, bowiem Sąd jest zdania, że działał oskarżony pod wpływem gróźb i przymusu ze strony okupantów nie potrafił temu się oprzeć, i w ramach ustawowych skazać oskarżonego Jana Rutkowskiego za każde z dokonanych przez niego przestępstw na dziesięć lat więzienia. Wobec zbiegu przestępstw, stosownie do wymagań art.31 kk., wymierzył mu Sąd Okręgowy, jako łączną karę za oba przestępstwa, karę dziesięciu lat więzienia, uważając ją za odpowiednią przewinieniu skazanego i nie upatrując podstaw do wymierzania mu kary łagodniejszej. Na mocy art.7 Dekr. z dnia 10 grudnia 1946r./Dz.U.R.P./



Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach  
 Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi  
 Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej

*Soida*

nr 34 str 123V  
 Warszawa, dnia 94.0704 podpis *Skien 02*

1529  
124

Nr.69/46.poz.376/, oraz art.44-47 i 52 K.K.pozbawił Sąd skazanego Jana Rutkowskiego praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat pięć. W celu ulżenia losowi skazanego, zalicza mu Sąd na poczet wymierzonej kary czas, przebyty w areszcie tymczasowym, od dnia 26 marca 1946r. do dnia 19 maja 1947r. Uwaga na to, że oskarżony Jan Rutkowski nie posiada żadnego majątku, uznał Sąd za słuszne z mocy art.598 K.p.k. od uiszczenia opłat sądowych skazanego zwolnić, a kosztami postępowania w sprawie obciążyć Skarb Państwa.-

Przepraszam: gwinty "wielki" "średni" "mały" "do"  
"brzozy" "1/2" "Dobkowski" "Kłoj" "Famiecze"  
"okno" "stabilizacji" "Alakiewicz" "jednak"  
"rezuma" "jest" "Wudkiewicz" "nato" "kloze" "i"  
"Lukaszewicz" "i" "na"

Janina R. Rutkowska T. Vukijowici

odpis wyrok w wykt.  
odw. wawroznickim  
1. VII. 47 v. 84





Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach  
 Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi  
 Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej

SOTH

sygn. 34 str. 124  
 Warszawa, dnia 94. 07 06 podpis Jukienca

TiD: 743/1452 Pom. Wrocław

Rutkowski Jan

V. Karty informacyjne  
k. 1

Włodkowiec 1  
KPP?

Rutkowski Jan z Włodkowa

podawo danygi nalerat do tajnej organizacji  
mającej za zadanie walkę z okupantem. Obowiązkiem  
jego było rozwożenie i ukrywanie tajnej pracy oraz  
podrabianie dokumentów. W kwietniu 1943r został aresztowany  
pod wpływem doniesień wydad Mieczysława Włodkiewicza,  
i M. Stotnickiego, Franciszka Olszowskiego i Józefa  
Zdrojewskiego. W dniu 25.V.1943r. został przewieziony do obozu  
w Nowosolcu, gdzie był kucharzem sali i uczestniczył  
wspólnie z innymi za kucharzem w kuchni. Wykonował on wyrok  
Sądu Miejskiego na rozkaz niemieckiego Aleksandra Włodkiewicza  
po, będąc zmuszonym przez Lagerführera, Włodkiewicza do  
Przez Sąd Okręgowy w Toruni wyroku śmierci, koniec działalności  
w dniu 19.V.1947r. skazał J. Rutkowskiego na 10 lat więzienia  
rehabilitacja →

U.M.

Ziódło: Sentencia wyroku dn. 19 V 1947 r.  
Sądu Appowps w Toruni, wydanej z dnia 19 V 1947 r.  
w sprawie Jana Rutkowskiego, s. Stanisława i Józefy  
zd. Modrejewskiej, nr. 30. X. 1949 r. w sprawie  
Kazimiera Wola, gm. Falbore, pow. Włocławek.

Jan Rutkowski zawarł sobie sprawy z popełnionym  
przestępstwem, wiedząc o tym fakt, że po jego śmierci zobowiązanie  
wchodzi pod jego imieniem w posiadanie Błażewsk.

Ziódło j. u.

T. Rutkowski Jan Włocławek



Rutkowski Jan



Teczka do akt 1824-331 BN-73/7385-07

---

Spółdzielnia Inwalidów „SWIT” Prabuty ul. Wojska Polskiego 20 a, tel. 60, 69